

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 16 września 2011 roku wspólnicy (...) spółki cywilnej – P. G. i M. K., żądali zasądzenia od pozwanej E. N. kwoty 101.635,63 zł, z ustawowymi odsetkami od dat i kwot wskazanych w pozwie oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazywano, iż:

- a) powodowie żądają zapłaty kwoty 100.000 zł kary umownej za naruszenie przez pozwaną postanowień umowy franchisingu zawartej z powodami w dniu 3.02.2010 r., przy czym kwoty 50.000,00 złotych z tytułu kary za wypowiedzenie umowy ze skutkiem natychmiastowym, zaś kolejnej kwoty 50.000,00 złotych z tytułu kary za naruszenie przez pozwaną zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej – obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2011 r.;
- b) żądana kwota 848,70 zł stanowi wartość rzeczy użyczonych pozwanej na podstawie zawartej z powodami umowy użyczenia z 2.02.2010 r. (zamrażarki), której pozwana nie zwróciła po zakończeniu umowy;
- c) kwota 260,00 zł stanowi zaś niezapłaconą przez pozwaną opłatę marketingową za maj 2011 r. – z odsetkami od dnia 12 maja 2012 r.
- d) kwoty 434,87 zł, 146,40 zł oraz 40,84 zł stanowią cenę niezapłaconych przez pozwaną faktur za dostarczone materiały – stojaki, logo, naklejki, siatki do pizzy z odsetkami od dnia następnego od daty wymagalności z poszczególnych faktur

(pozew k. 3-11).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana zarzuciła, iż:

- a) powoływana w pozwie umowa franchisingu jest nieważna, albowiem pozwana skutecznie uchyliła się od skutków prawnych zawartej umowy powołując się na zawarcie jej pod wpływem błędu co do osoby kontrahenta owej umowy (składu osobowego spółki cywilnej (...)), wywołanego przez drugą stronę podstępnie, a ponadto podniosła, iż nie prowadziła działalności konkurencyjnej;
- b) nieprawidłowego sformułowania roszczenia w zakresie wartości użyczonych zamrażarki (zapłaty zamiast żądania wydania rzeczy);
- c) dokonania zapłaty kwoty 434,87 zł;
- d) żądana w pozwie kara umowna jest rażąco wygórowana, niewspółmierna i sprzeczna z zasadami współżycia społecznego;
- e) powodowie nie wykazali poniesienia jakiegokolwiek szkody, koniecznej – w ocenie pozwanej – do powstania roszczenia o zapłatę kary umownej (odpowiedź na pozew k. 72-77).

Pismem z dnia 29 listopada 2011 r. pełn. powoda cofnął powództwo w zakresie żądania kwoty 434,87 złotych (pismo k- 103-108).

W piśmie z dnia 6 marca 2015 r. (które wpłynęło do Sądu w dniu 16 marca 2015 r., a więc już po zamknięciu rozprawy) pełn. pozwanej wniosł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanej w drodze pomocy sądowej (pismo k- 422).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie P. G. i M. K. są współnikami (...) spółki cywilnej w Ł. (bezsporne).

G. N. (1), mąż pozwanej był jej pełnomocnikiem w zakresie prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej (zaświadczenie EDG k-18).

Na podstawie zawartej ze współnikami spółki cywilnej (...), umowy franchisingu z 24 lipca 2007 r., pozwana prowadziła lokal gastronomiczny w ramach sieci franchisingowej (...). F. reprezentował wówczas J. K. (1), jako współnik spółki cywilnej (bezsporne – poświadczona kopia umowy k. 94-101).

W dniu 20 stycznia 2010 roku J. K. (1) i T. T. – współnicy spółki cywilnej (...), zawarli z powodami, jako współnikami spółki cywilnej (...), umowę warunkowego przeniesienia prawa ochronnego na znak towarowo słowny (...) wpisany do rejestru znaków towarowych pod nr Z- (...) oraz prawo ochronne na znak towarowy graficzny wpisany do rejestru znaków towarowych pod nr (...). Stosownie do § 2 tej umowy, powodowie do czasu ziszczenia się warunku zawieszającego, uzyskali upoważnienie do wyłącznego używania na terenie Polski ww. znaku towarowego i pobierania z niego pożytków, z prawem udzielania dalszych upoważnień (dowód: poświadczona kopia umowy k. 19-28).

W dniu 2 lutego 2010 r. powodowie działający jako (...) s.c. zawarli z pozwaną umowę użyczenia urządzeń w postaci trzech zamrażarek i lodówki. Strony postanowiły w umowie, że powodowie oddają pozwanej ww. urządzenia w bezpłatne używanie, a pozwana urządzenia te przyjmuje. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, z prawem do jej wypowiedzenia przez każdą ze stron z zachowaniem 6-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Użyczający mógł przy tym rozwiązać umowę bez wypowiedzenia w razie naruszenia określonych w umowie obowiązków biorącego do używania. Strony ustaliły także w § 4 ust. 4 umowy, że po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy biorący do używania zobowiązany jest zwrócić urządzenia w stanie nie pogorszonym ponad normalne zużycie i jest odpowiedzialny za wszelkie szkody wynikające z niewłaściwej eksploatacji, utraty bądź uszkodzenia urządzeń (§ 5). Biorący do używania potwierdził w § 6 ust. 2 umowy odbiór urządzeń (dowód: poświadczona kopia umowy użyczenia k. 42-43).

W dniu 3 lutego 2010 r. powodowie, reprezentowani przez pełnomocnika – J. K. (1), zawarli z pozwaną nową umowę franchisingu, dotyczącą warunków prowadzenia przez pozwaną działalności gospodarczej polegającej na prowadzeniu restauracji w ramach sieci franszyzowej (...) (bezsporne; umowa k-29-35, w zakresie pełnomocnictwa J. K. (1) – zeznania świadka J. K. e-protokół k. 420v, 00.0.7.24).

Nową umowę przywiózł przedstawiciel handlowy, przy czym podczas jego pobytu mąż pozwanej (jej pełnomocnik) rozmawiał telefonicznie z J. K. (1). W rozmowie poinformował, iż na skutek podpisania umowy nic się nie zmienia, lecz chodzi o to aby ujednoclić wszystkie umowy (dowód: zeznania świadka G. N. k. 20-21 załączonych akt VI GCps 19/14/8).

Powodowie zostali oznaczeni w umowie franchisingu jako (...) Spółka Cywilna z siedzibą w Ł. przy ul. (...)"

W § 5 ust. 2 ww. umowy, pozwana jako franszyzobiorca zobowiązała się do powstrzymywania od działalności konkurencyjnej w okresie 1 roku od rozwiązania niniejszej umowy. W przypadku naruszenia tego zakazu zobowiązała się do zapłaty franchisingodawcy kary umownej w wysokości 50.000,00 złotych (ust. 4).

Z kolei zgodnie z § 17 ust. 2 ww. umowy, pozwana jako franszyzobiorca uprawniona została do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym, uiszczając karę umowną w wysokości 50.000,00 złotych. Natomiast każdej ze stron przysługiwało prawo wypowiedzenia umowy za sześciomiesięcznym wypowiedzeniem ze skutkiem na koniec roku kalendarzowego.

W § 13 ww. umowy pozwana zobowiązała się do ponoszenia na rzecz franszyzodawcy opłaty marketingowej w wysokości 200 zł netto (tj. 244 zł brutto) za każdy miesiąc prowadzenia działalności.

(dowód: poświadczona kopia umowy franchisingu k. 29-36).

W dniu 8 marca 2010 r. miało miejsce spotkanie franszyzobiorców z franszyzodawcą (powodami), na którym franszyzobiorcom zostali przedstawieni jako współwłaściciele spółki cywilnej (...), powodowie - M. K. i P. G.. Na spotkaniu tym był mąż pozwanej i prawdopodobnie pozwana (dowód: zeznania świadka M. L. k. 173-174, św. J. G. e-protokół k-234, 00.12.42-00.14.42, św. M. W. e-protokół k-235 00.30.19, wyjaśnienia powódki e-protokół k-420v 00.31.30).

Pismem datowanym na 10 maja 2011 r. pozwana złożyła powodom oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli – zawarcia ww. umowy franchisingu z 3.02.2010 r. - jako zawartej w wyniku podstępnego zachowania J. K. (1), który świadomie wprowadził w błąd pozwaną co do osoby kontrahenta oraz sytuacji prawnej po stronie franchisingodawcy, jak i warunków dalszej współpracy. W konsekwencji pozwana podpisała umowę (złożyła oświadczenie woli, którego nie złożyłaby, gdyby miała świadomość, iż jest ona zawierana z nowymi nieznanymi kontrahentami. W oświadczeniu pozwana podniosła, iż informację o zawarciu umowy z nowymi podmiotami uzyskała 12 czerwca 2010 r. Oświadczenie w formie pisemnej dotarło do powodów w dniu 17 maja 2011 r. (dowód: poświadczona kopia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli k. 37, poświadczanie odbioru k- 89).

W odpowiedzi na powyższe oświadczenie powodowie podnieśli jego bezzasadność oraz poinformowali o nałożeniu kary umownej za wypowiedzenie ze skutkiem natychmiastowym w kwocie 50.000,00 złotych oraz podnieśli, iż pozwaną obowiązuje zakaz konkurencji. Ponadto wystawili noty obciążeniowe w wysokości 50.000,00 złotych każda z tytułu kar umownych za wypowiedzenie natychmiastowe oraz naruszenie zakazu konkurencji z 7-dniowym terminem płatności (dowód: pismo k-38-39, dowód nadania z dnia 19 maja 2011 r. k-40, noty k-50-51).

W dniu 17 marca 2011 r. został sporządzony arkusz inwentaryzacyjny powierzonych składników majątkowych, w którym strony przyjęły wartość zamrażarki E. (objętej roszczeniem pozwu) na kwotę 690,00 złotych netto. Pozwana zdała 2 zamrażarki i lodówkę, natomiast nie zdała zamrażarki E.. Powodowie wystawili fakturę Vat tytułem wartości zamrażarki E. na kwotę 690,00 złotych netto, czyli 848,70 złotych z VAT (protokół zdawczy k-44, arkusz k-45, faktura k-56).

Powodowie wystawili także faktury za stojak na kwotę 146,40 zł z terminem płatności do dnia 7 stycznia 2011 r., za logo i naklejkę na kwotę 434,87 zł z terminem płatności do dnia 24 listopada 2010 r., za siatki do pizzy na kwotę 40,84 złotych z terminem płatności do dnia 7 lutego 2011r. oraz za opłatę marketingową za maj 2011 r. na kwotę 246,00 zł z terminem płatności do dnia 11 maja 2011 r. (faktury k-57-59).

Pozwana, za wyjątkiem kwoty 434,87 zł nie uiściła ww. kwot. (bezsporne).

Pozwana po zakończeniu współpracy z powodem prowadziła działalność konkurencyjną w stosunku do powodów sprzedając pizzę oraz jedzenie typu fast food (zeznania świadków: J. G. e-protokół k-234, 00.15.38-00.15.54; M. W. e-protokół k-235,00.33.03; G. R. e-protokół k-235, 00.43.23, Ł. S. e-protokół k-374, 00.15.07-00.17.08, wyjaśnienia powódki e-protokół k-412, 00.36.03-00.39.50, okoliczność przyznana – wyjaśnienia informacyjne pozwanej k-170, historia wpisów w CEIDG).

Pozwana z mężem oraz pełnomocnikiem przyjechali na spotkanie w siedzibie powodów jesienią 2010 r., po tym, gdy zostały na pozwaną nałożone kary za brak spełnienia standardów, które zostały anulowane. Po spotkaniu strony współpracowały jeszcze przez około pół roku (dowód: zeznania świadka J. G. e-protokół k-234,00.17.38-00.23.03, M. W. e-protokół k-235, 00.37.24-00.37.58).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała oraz uzupełniająco w oparciu o zeznania świadków i wyjaśnienia strony powodowej.

Sąd pominął wniosek o przesłuchanie pozwanej w drodze pomocy sądowej z uwagi na to, iż wniosek ten wpłynął do Sądu już po zamknięciu rozprawy a jednocześnie należy mieć na względzie zasady ekonomiki procesowej. Niniejsza sprawa toczyła się już przez ponad 3 lata, w między czasie (w 2014 r.) pełnomocnik pozwanego zgłosił wniosek o

przesłuchanie świadka G. N. (1) (męża pozwanej) w drodze pomocy sądowej, który to wniosek Sąd uwzględnił, nie było zatem żadnych przeszkód aby w tym samym czasie zgłosić taki wniosek w stosunku do pozwanej. Otwarcie zamkniętej rozprawy i przeprowadzenie tego dowodu w drodze pomocy sądowej spowodowałoby dalsze odsunięcie w czasie rozpoznania sprawy powodując jej przewlekłość. Ponadto zgłoszenie wniosku, nawet przyjmując datę nadania 4 dni przed wyznaczonym terminem rozprawy, po wcześniejszym odroczeniu w dniu 7 listopada 2014 r. rozprawy z uwagi na chorobę pełnomocnika, również wskazuje na przedłużanie postępowania, zaś strona pozwana nie przedłożyła żadnych dokumentów wskazujących na niemożność stawiennictwa pozwanej na wyznaczonym terminie rozprawy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka G. N. (1) w zakresie jego twierdzeń, iż nie brał udziału w spotkaniu, które odbyło się w dniu 8 marca 2010 r. bowiem zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków (J. G., M. L., M. W., a także pośrednio S. S. oraz wyjaśnieniom powódki M. K.. Co prawda świadek M. W. zeznawała, iż był obecny ojciec pozwanej, ale z uwagi na treść pozostałych zeznań Sąd uznał, iż świadek miała na myśli męża pozwanej). Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka G. N. (1) w zakresie dotyczącym braku prowadzenia działalności konkurencyjnej również z uwagi na treść zeznań pozostałych świadków, a także składane przez pozwaną wyjaśnienia informacyjne, w których przyznała, iż działalność dotyczyła sprzedaży pizzy oprócz innych posiłków typu fast food (k-170). Ponadto z historii wpisów działalności prowadzonej przez pozwaną (www.ceidg) również wynika, iż uzyskała ona m. in. zezwolenie na sprzedaż alkoholu w ramach Party Pizza.

Z kolei odnośnie zeznań świadka G. N. (1), iż pytał on J. K. (1) wyraźnie o zmianę osób prowadzących działalność, w ocenie sądu są one również mało wiarygodne z uwagi na to, iż jak świadek sam przyznaje (oraz jak wynika z oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli) to oznaczenie franchisingodawcy w umowie wprowadziło pozwaną i jej pełnomocnika (męża) w błąd, a zatem mało prawdopodobne jest aby świadek pytał o taką okoliczność po uzyskaniu od J. K. (1) zapewnienia, że nic się w zakresie treści umowy i jej warunków nie zmienia. Kwestią otwartą pozostaje to, czy rzeczywiście J. K. (1) wyraźnie informował o zmianie podmiotowej strony pozwanej, choć z zeznań świadka J. K. wynika, iż taka informacja była przekazywana wszystkim franszyzobiorcom (adnotacje 00.04.57-00.07.24). Z tego też względu Sąd uznał, iż mogło dojść do sytuacji, iż pozwana w dacie podpisywania umowy w 2010 r. nie posiadała wyraźnej wiedzy o zmianie podmiotowej strony umowy, bowiem w umowie określono franszyzodawców jako „(...) spółka cywilna”.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka S. S. jako nieistotne i niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął również dowód w postaci złożonego przez pełnomocnika powoda wydruku strony internetowej(...)z uwagi na prekluzję dowodową a ponadto z wydruku tego również nie wynika aby dotyczył on pozwanej.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozstrzygnięcia wymagała kwestia ważności umowy franchisingu z dnia 3 lutego 2010 r. z uwagi na zgłoszony przez pozwaną zarzut uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli o zawarciu tej umowy (podpisanej przez męża pozwanej jako jej pełnomocnika), z powołaniem się na wadę oświadczenia woli zwaną podstępem (podstępnym wprowadzeniem w błąd).

Zgodnie z art. 86 § 1 k.c., jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej.

Błąd podnoszony przez pozwaną nie dotyczył treści przedmiotowej umowy franchisingu, ale kontrahenta tej umowy. Mógł on zatem zostać powołany jako wada oświadczenia woli uzasadniająca uchylenie się od skutków prawnych czynności tylko wówczas, jeśli został wywołany przez drugą stronę podstępnie.

Kodeks cywilny nie definiuje podstępu. Wskazuje jednak wszystkie przesłanki, których wypełnienie decyduje o wystąpieniu tej właśnie wady oświadczenia woli. Sprowadzają się one do dwóch podstawowych jakimi są podstępne wywołanie błędu i złożenie oświadczenia woli pod jego wpływem. Na podstęp składają się dwa elementy: intencjonalny

(psychiczny) oraz materialny, czyli określone zachowanie się. Jeśli chodzi o element intencjonalny, podstęp charakteryzuje się zawsze określonym intencjonalnym nastawieniem osoby do niego się uciekającej. Autor podstępu musi działać celowo. Chodzi o rozmyślność ukierunkowaną na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u innej osoby (kontrahenta), który byłby zdolny skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. „Podstęp zakłada celowe, umyślne działanie sprawcy skierowane na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u osoby, na wolę której oddziałuje, by zdolny on był do nakłonienia jej do złożenia oświadczenia woli określonej treści” (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 23 marca 2000 r., II CKN 805/98, Lex nr 50881). Działanie podstępne jest zawsze działaniem zawinionym i umyślnym. Przejawia się albo w zamiarze bezpośrednim (dolus directus) albo w zamiarze ewentualnym (dolus eventualis), a zatem chęci lub przynajmniej godzenia się na wywołanie fałszywego obrazu rzeczywistości w umyśle kontrahenta. Natomiast niedbalstwo nie jest wystarczające, nawet jeśli spowodowało powstanie błędu u innej osoby. Podstęp „mimo woli” jest sprzecznością samą w sobie.

Jeśli chodzi o element materialny, zamiar musi zostać zmaterializowany przez podjęcie określonego zachowania się. Musi wystąpić czynnik obiektywny w postaci „wywołania błędu”. Z punktu widzenia obiektywnego przez podstępne wywołanie błędu należy rozumieć każde zachowanie się, które świadomie wywołuje, wzmacnia lub utwierdza błędne wyobrażenie u innej osoby. Sformułowanie art. 86 k.c. „podstępne wywołanie błędu” zakresem swoim obejmuje nie tylko działanie prowadzące do powstania błędu poprzez wywołanie fałszywego obrazu otaczającej rzeczywistości, lecz także działanie utwierdzające błąd, umacniające go np. przez dostarczenie sfałszowanych dowodów.

Przepis art. 86 k.c. nie precyzuje, jaką postać ma przybierać zachowanie podstępne. Może ono polegać na działaniu, np. przedstawienie fałszywego dokumentu. Czasem wystarczą tylko słowa, w szczególności podstęp polegać może na zapewnieniach lub niezgodnych z prawdą zaprzeczeniach. Nie ma natomiast generalnego obowiązku mówienia i informowania kontrahenta o wszystkich okolicznościach związanych z zawieraną umową. Każdy – tym bardziej osoba prowadząca działalność gospodarczą, w zakresie owej działalności – powinien sam dążyć do zebrania potrzebnych mu informacji, nie poprzestając na tym, co mu powie lub przemilczy jego kontrahent. Kontrahent danej osoby nie ma bowiem obowiązku domyślania się, które z informacji związanych z zawieraną umową są dla tej osoby istotne dla podjęcia przez niego decyzji o złożeniu określonego oświadczenia woli, a które mają znaczenie drugorzędne, w sytuacji, gdy informacje te nie dotyczą składników istotnych umowy.

Podstęp musi ponadto pozostawać w związku przyczynowym z dokonaniem czynności prawnej. Związek ten składa się niejako z dwóch ogniw; podstęp - powstanie błędu to ogniwo pierwsze; błędne wyobrażenie - dokonanie czynności o określonej treści to ogniwo drugie. Ocena przyczynowości w obu członach (ogniwach) dokonywana jest za pomocą testu *condicio sine qua non*.

W rozpoznanej sprawie trudno jest jednoznacznie ustalić czy pozwana w dacie podpisywania umowy posiadała wiedzę o zmianie podmiotowej. Zebrany w sprawie materiał dowodowy jest w tym zakresie niejednoznaczny, bowiem z zeznań J. K. (1) wynika, iż informował wszystkich franszyzobiorców o takiej zmianie (a jednocześnie świadek oświadcza, iż nie pamięta czy mówił o tym wprost w rozmowie z G. N.), czemu przeczą zeznania męża pozwanej, z którym rozmowa była prowadzona. W ocenie Sądu istnieje małe prawdopodobieństwo aby pytanie takie padło biorąc pod uwagę zapewnienie J. K. (1), iż treść i warunki umowy nie zmieniają się. Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę, iż określenie w umowie z 3 lutego 2010 r. franszyzodawcy jako „(...) spółka cywilna” reprezentowana przez J. K. (1) może wywoływać celowo bądź niecelowo wrażenie, iż po stronie kontrahenta nie nastąpiła zmiana. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, iż mogło dojść do świadomego i zamierzonego wywołania u franszyzobiorcy wrażenia, iż nie nastąpiła zmiana podmiotowa umowy.

Jednakże, zgodnie z treścią art. 88 § 1 i 2 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie, przy czym uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

W przedmiotowej sprawie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, iż o zmianie podmiotowej po stronie franszyzodawców dowiedziała się najpóźniej na spotkaniu w dniu 8 marca 2010 r., w którym co najmniej uczestniczył jej mąż (z zeznań świadków nie wynika bowiem jednoznacznie, czy pozwana brała osobiście udział w tym spotkaniu). Z tego też względu termin do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli (zawarcia umowy z dnia 3 lutego 2010 r.) upłynął w dniu 8 marca 2011 r., zaś pozwana złożyła oświadczenie w dniu 17 maja 2011 r. (data dotarcia oświadczenia do strony powodowej) a zatem po upływie terminu z art. 88 § 2 k.c. Na marginesie jedynie wskazać także należy, iż zmiana kontrahenta nie miała dla pozwanej najwyraźniej tak dużego znaczenia, jakie chciałaby mu ona aktualnie przypisać, bowiem pozwana nawet gdyby przyjął, iż o tej zmianie dowiedziała się w czerwcu 2010 r., to nadal kontynuowała współpracę z powodami, była na spotkaniu z nimi jesienią 2010 r., na którym doprecyzowano warunki współpracy, a zatem okoliczność ta nie miała dla pozwanej aż tak istotnego znaczenia. Mogła bowiem już wtedy bądź złożyć takie oświadczenie (czego nie zrobiła, choć z zeznań świadka G. N. wynika, iż pozwana złożyła je od razu w czerwcu 2010 r. po uzyskaniu tej wiedzy, co również Sąd wziął pod uwagę przy ocenie wiarygodności zeznań świadka G. N.) bądź wypowiedzieć umowę w oparciu o warunki w niej przewidziane (ze skutkiem na koniec 2010 roku).

W związku z powyższym uznać należy, iż strony wiązała ważna umowa franchisingu z dnia 3 lutego 2010 r. a zatem przejść należy do analizy obowiązków umownych pozwanej, których naruszenie skutkowało powstaniem po stronie powodów prawa do żądania zapłaty kary umownej.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c., można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Z kolei jak stanowi przepis art. 484 § 1 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody.

W odniesieniu do roszczenia z tytułu kary umownej wskazać należy, iż zgodnie z art. 483 §1 k.c., można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 §1 k.c.). W orzecznictwie dominuje pogląd, iż zastrzeżenie kary umownej powoduje modyfikację reguł odpowiedzialności kontraktowej w tym sensie, że wierzyciel wykazać powinien jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Dłużnik zaś nie może zwolnić się z obowiązku zapłaty kary umownej poprzez wykazanie, że wierzyciel nie poniósł szkody (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 06.11.2003r. - zasada prawna, III CZP 61/03, Biuletyn SN 2003/11/5, OSNC 2004/5/69, LEX nr 81615). Stosownie zaś do treści art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Niewątpliwie kwestia wystąpienia po stronie zamawiającego szkody jak i jej wysokość nie mają co do zasady wpływu na roszczenie z tytułu kar umownych. Jednakże nie budzi wątpliwości zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie, iż brak szkody może wpływać na możliwość miarkowania kary umownej, podobnie jak i wykonanie większości zobowiązania (zob. J. Jastrzębski Kara umowna, Oficyna 2006, s. 303 i n., uchwała Sądu Najwyższego z dnia z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/2003, Lex).

Roszczeniem pozwu objęte zostały dwie kary umowne po 50.000,00 złotych każda, przy czym jedna z tytułu rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym, a tak traktować należy wolę pozwanej w związku ze złożonym oświadczeniem z dnia 17 maja 2011 r., zaś druga z tytułu naruszenia zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej w okresie 1 roku od zakończenia umowy.

W ocenie Sądu roszczenie powoda w zakresie kar umownych uznać należy za uzasadnione. Pozwana zaprzestała współpracy w trybie natychmiastowym, a zatem biorąc pod uwagę treść § 17 ust. 2 łączącej strony umowy z 3 lutego 2010 r. powodowie mieli prawo obciążyć pozwaną przewidzianą w tym akapicie karą umowną.

Podobnie za uzasadnione uznać należy roszczenie powoda o zapłatę kary umownej z tytułu naruszenia zakazu konkurencji przewidzianego w § 5 ust. 2 i 4 umowy. Za niezasadny uznać przy tym należy zarzut pozwanej zgłoszony w odpowiedzi na pozew, dotyczący nieważności ego zapisu umownego jako sprzecznego z rozporządzeniem rady Ministrów z dnia 13 sierpnia 2002 r. w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz.U.2002.142.1189 ze zm.) bowiem akt ten obowiązywał jak słusznie podnosi pełnomocnik powoda do dnia 31 grudnia 2007 r., zaś zgodnie z obowiązującym w dacie zawarcia umowy rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 listopada 2007 r. w sprawie wyłączenia niektórych rodzajów porozumień wertykalnych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz.U.2007.230.1691) – to jest § 8 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia - zakaz konkurencji dotyczy towarów uznawanych za substytuty towarów objętych porozumieniem oraz jest ograniczone do lokalu lub obszaru, na którym nabywca prowadzi działalność w trakcie obowiązywania porozumienia, oraz jest niezbędne do ochrony know-how przekazanego przez dostawcę nabywcy - a czas ich obowiązywania jest ograniczony do jednego roku po wygaśnięciu porozumienia, z wyjątkiem możliwości nałożenia ograniczenia, które nie ma limitu czasowego na używanie i ujawnianie know-how niestanowiącego własności publicznej.

Kara umowna związana z powyższymi naruszeniem umowy wynosiła 100.000 zł. Rozważenia natomiast wynika kwestia wysokości tejże kary umownej. Zgodnie bowiem z treścią art. 484 § 2 k.c., w przypadku, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Za zasadne należy przy tym uznać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r., (V CSK 34/06, LEX nr 195426) zgodnie z którym, możliwość miarkowania wysokości kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. nie jest wyłączona w stosunkach między podmiotami gospodarczymi, w ramach prowadzonej przez nie działalności. Z kolei ocena, czy kara jest w konkretnych okolicznościach rażąco wygórowana może uwzględniać szereg okoliczności, w tym także relację między wysokością kary umownej i wartością robót ustaloną w umowie, w której kara umowna została zastrzeżona. Dokonując oceny wysokości kary umownej sąd może brać również pod rozwagę takie elementy jak zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika powinności kontraktowych, wagę naruszonych postanowień kontraktowych, zagrożenie dalszymi naruszeniami powinności kontraktowych, zgodny zamiar stron w zakresie ustalenia celu zastrzeżenia kary w określonej wysokości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2014 r., I ACa 351/14, Lex).

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie uzasadnione jest miarkowanie kary umownej stosownie do zakresu naruszenia umowy przez pozwaną, tj. do 10% jej umówionej wysokości, stanowiącej kwotę 10.000 złotych (2 x 5.000,00 złotych). Tak ustalona wysokość kary umownej z jednej strony pozwoli zrealizować jej aspekt odszkodowawczy i dyscyplinujący dłużnika lekceważącego postanowienia umowy, z drugiej zaś strony znacznie złagodzona zostanie dysproporcja pomiędzy zakresem naruszenia obowiązków umownych a związanymi z tym konsekwencjami.

Z umową franchisingu z 3 lutego 2010 r. związane jest także roszczenie strony powodowej o zapłatę kwoty 164,82 zł z tytułu określonej w umowie opłaty marketingowej, za maj 2011 r. (ograniczone już przez powoda z kwoty 246,00 złotych bowiem faktura z tego tytułu została wystawiona w dniu 4 maja 2011 r., a więc przed rozwiązaniem umowy). Roszczenie to jest uzasadnione co do zasady – w związku z nieuwzględnieniem zarzutu nieważności umowy - jednakże powinno ulec obniżeniu w stosunku do czasu trwania umowy w okresie maja 2011 r. Skoro oświadczenie pozwanej o rozwiązaniu umowy franchisingu ze skutkiem natychmiastowym – uzasadnione w związku z naruszeniem przez pozwaną postanowienia § 15 umowy – dotarło do powodów w taki sposób, że mogli zapoznać się z jego treścią w dniu 17 maja 2011 r., to opłata ta należna jest jedynie za 17 dni maja, tj. przez czas obowiązywania umowy w tym miesiącu. W związku z tym, należność z tego tytułu została stosunkowo obniżona – do kwoty 134,90 złotych.

W zakresie roszczenia wynikającego z umowy użyczenia pozwanej urządzeń stanowiących część wyposażenia lokalu gastronomicznego pozwanej, roszczenie powodów zostało uwzględnione w całości. Zgodnie z art. 718 § 1 k.c., po zakończeniu użyczenia biorący do używania obowiązany jest zwrócić użyczającemu rzecz w stanie niepogorszonym.

Strony zawarły w dniu 2 lutego 2010 r. umowę użyczenia przedmiotów opisanych w dokumencie umowy. Umowa ta została wypowiedziana przez powodów (użyczających) w maju 2011 r. i nawet przyjmując brak podstaw do jej rozwiązania bez wypowiedzenia, umowny termin wypowiedzenia owej umowy również już upłynął.

Pozwana przy tym nie kwestionowała okoliczności braku zwrotu zamrażarki E.. Powodowie swoje roszczenie wywodzili ze stosunku zobowiązaniowego, w postaci zawartej z pozwaną umowy użyczenia i wynikającego z niej obowiązku zwrotu przedmiotu użyczenia po zakończeniu umowy.

Skoro pozwana bezspornie nie wykonała umowy użyczenia, i nie dokonała zwrotu przedmiotu użyczenia stronie użyczającej po zakończeniu umowy, powodom przysługiwało roszczenie odszkodowawcze, oparte na art. 471 k.c. Szkodę poniesioną przez powodów stanowiła zaś wartość użyczonej pozwanej, a następnie nie zwróconej przez pozwaną rzeczy, która nie została zakwestionowana przez pozwaną (jej wartość została ustalona w arkuszu inwentaryzacji) . Stąd też przyjąć należało wartość zamrażarki w kwocie ustalonej przez powodów w wystawionej pozwanej fakturze VAT, tj. 848,70 złotych i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz powodów.

Ponadto za zasadne Sąd uznał również roszczenia powodów w zakresie kwot 40,84 złotych i 146,40 złotych objętych fakturami wystawionymi przed rozwiązaniem umowy, których pozwana nie zapłaciła, jak również nie zakwestionowała tych kwot.

Podsumowując zatem, na wysokość zasądzzonego na rzecz powodów roszczenia składa się kwota 10.000 zł tytułem obniżonej przez Sąd kary umownej, kwota 134,90 zł tytułem części opłaty marketingowej za maj 2011 r., kwota 848,70 zł tytułem odszkodowania za niewykonanie przez pozwaną obowiązku zwrotu rzeczy oddanych do używania, na podstawie zawartej przez strony umowy użyczenia oraz kwoty 146,40 zł i 40,84 zł za dostarczone materiały (stojak, naklejki, siatki do pizzy).

Z uwagi na cofnięcie powództwa przed pierwszą rozprawą w zakresie kwoty 434,87 złotych Sąd na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako nieuzasadnione.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd orzekł o odsetkach ustawowych za opóźnienie w zapłacie poszczególnych należności głównych (to jest od dat następujących po terminie wymagalności poszczególnych roszczeń).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami. Suma kosztów procesu wyniosła 12.414,26 zł, z czego 8.797,26 zł poniosła strona powodowa, zaś 3.617,00 zł poniosła pozwana. Na koszty poniesione przez powodów złożyła się opłata od pozwu 5.082,00 zł, opłata za czynności adwokackie 3.600,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego 17,00 zł oraz 81,26 zł z tytułu zwrotu kosztów stawiennictwa świadka. Na koszty poniesione przez pozwaną złożyła się kwota 3.600,00 zł opłaty za czynności radcy prawnego oraz 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego.

Powodowie wygrali proces w 11%, zatem pozwana powinna zwrócić im 11% sumy kosztów procesu, stanowiące 1.365,57 zł. Ponieważ pozwana poniosła koszty w wysokości 3.617,00 zł, zatem różnicę w kwocie 2.251,43 zł powinni zwrócić jej powodowie.

Jednocześnie, na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) Sąd zwrócił od Skarbu Państwa - kasy Sądu Okręgowego w Łodzi solidarnie na rzecz powodów kwotę 81,26 złotych, którą to kwotę powodowie uiścili dwukrotnie.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron.